

## OD REDAKCJI

Tematykę przewodnią 5. tomu „Studiów Pastoralnych” wyznacza rodzina, a więc środowisko, które – jako jedyne – jest w stanie najpełniej zaspokoić potrzeby każdego z nas, głównie potrzebę miłości, przynależności, bezpieczeństwa i przyjaznych kontaktów. Oddziaływanie, jakim jesteśmy obejmowani w rodzinie, utożsamia się z najwcześniejszym i najbardziej trwałym wpływem, w socjologii nazywanym socjalizacją pierwotną. Poprawnie funkcjonująca rodzina odznacza się mnóstwem niezastąpionych walorów wychowawczych. Poprzez nią bowiem dziecko poznaje otaczający je świat i zachodzące w nim zjawiska, procesy, poglądy; poznaje naturę i kulturę; dowiaduje się, co należy szanować, co jest piękne, co godne podziwu, a co szkodliwe, złe i niesprawiedliwe. Każdy przyswaja sobie w rodzinie najbardziej podstawowe poglądy, wyrabia zdanie na różne tematy. Dziecko przez dojrzewanie w rodzinie naśladuje sposoby postępowania bliskich osób, z którymi łączy je emocjonalny związek. Uważa za swoje ich opinie, zasady, wartości, chce żyć tak jak one – krótko mówiąc, identyfikuje się z nimi. Rodzina komunikuje również wartości społeczne, uczy, jak kochać i szanować bliźniego. To w środowisku rodzinnym przygotowujemy się do życia w szerszym społeczeństwie i otrzymujemy podstawowe wzorce. Poprzez kulturę rodziców dzieci poznają kulturę całego narodu, zapoznają się z wartościami, dziełami sztuki czy dobrymi obyczajami. Tylko więc rodzina, gdy jest świadoma swojej roli i posiada określony program wychowawczy, potrafi efektywnie wprowadzić swe dzieci w świat, który podlega tak szybkim przemianom, potrafi modelować ich hierarchię wartości, wyrabiać stosowne normy etyczne, zdolność współdziałania w grupie i życia w społeczeństwie. Rodzina jest miejscem, w którym doznaje się miłości i akceptacji. Tematyka rodziny przenosi nas do świata relacji łączących rodziców z dziećmi i dzieci z rodzicami, a także rodzeństwo między sobą. Taka tematyka w zdecydowanej mierze przeważa w artykułach 5. tomu „Studiów Pastoralnych”.

Otwiera go opracowanie ks. Romana Kuligowskiego, który uwrażliwia czytelników na fakt, iż każdy współczesny człowiek, a więc i ten, kto dziś w małżeństwie oraz w rodzinie urzeczywistnia swe chrześcijańskie powołanie, staje dzień w dzień przed nieustannym wyborem. Dzieje się tak dlatego, że dokonujące się we współczesnej kulturze przemiany zmuszają nas wszystkich do wybierania wartości. Kultura tradycyjna otwiera na taki model życia małżeńskiego i rodzinnego, który nie każdy z chrześcijan chce dziś zaakceptować, a to dlatego, że poddawany jest silnemu oddziaływaniu kultury współczesnej, w której akcentuje się znaczenie innego systemu wartości, czy nawet nierzadko promuje się antywartości jako alternatywę dla moralności chrześcijańskiej (jest to tzw. ponowoczesność). Zmagania o ewangeliczny model codzienności nazywa się w skrócie kulturą życia, wysiłki zaś na rzecz odejścia od modelu chrześcijańskiego – kulturą śmierci. Młodzi ludzie muszą

– czy chcą, czy nie – dokonywać wyborów. Kościół zaś wzywany jest do wspomagania młodych w tym, aby żyjąc w świecie pełnym napięcia pomiędzy kulturą życia i kulturą śmierci umieli i chcieli dokonywać właściwych wyborów.

W artykule zatytułowanym *Rodzina środowiskiem przyjaznym człowiekowi* ks. Maciej Ostrowski podejmuje próbę analizy kręgu rodzinnego w oparciu o założenia chrześcijańskiej ekologii, i stwierdza, że człowiek żyje nie tylko w środowisku przyrody, lecz przede wszystkim w środowisku ludzkim wywierającym na każdego znaczny wpływ. Pierwszym środowiskiem wychowawczego oddziaływania na człowieka pozostanie zawsze rodzina. W niej bowiem styka się człowiek z podstawowym świadectwem, które formuje jego religijność i moralne postawy. Rodzina jest miejscem ochrony i pielęgnowania ludzkiego życia od momentu poczęcia, aż do naturalnej śmierci. Autor zwraca także uwagę na potrzebę troski wszystkich członków rodziny o Boży dar zdrowia. Troska ta wcielana jest w praktykę między innymi poprzez wypoczynek w rodzinnej wspólności.

Ks. Bronisław Mierzwiński przypomina, że Jan Paweł II poświęcił w swym nauczaniu wiele miejsca rodzinie. Kluczowy dokument w tym zakresie stanowi jego adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, tworząca doktrynalno-pastoralną syntezę nauki Kościoła katolickiego na temat małżeństwa i rodziny. Szczegółne pogłębienie problematyki zawartej w *Familiaris consortio* odnajdujemy w katechezach środowych Jana Pawła II, opatrzonech tytułem *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Rozważania papieskie łączą ściśle ze sobą mężczyznę i kobietę, męża i żonę, ojca i matkę – zgodnie z powołaniem, jakie Bóg postawił przed ludźmi, stwarzając ich w postaci dwóch odmiennych i równocześnie komplementarnych płci. Kluczem do zrozumienia więzi mężczyzny i kobiety w związku małżeńskim jest określenie *communio personarum* (osobowa komunია miłości). W tej komunii istotną rolę odgrywa „mowa” czy „dar ciała”. Papież szczegółowo analizuje te aspekty w oparciu o teksty biblijne. Katechezy środowce Jana Pawła II *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich* zawierają pionierską i głęboką syntezę teologii płciowości ludzkiej i teologii ciała w kontekście małżeńskiej komunii osób.

Ks. Paweł Pacholak podjął się w swym artykule próby zarysowania kwestii, jakie wiążą się z duszpasterstwem małżeństw i rodzin. Próba ta doprowadziła go do sformułowania tezy, którą zawarł w tytule artykułu, brzmiącym: *Ku duszpasterstwu Kościoła domowego*. Zamiarem opatrzonego takim tytułem opracowania nie było postulowanie potrzeby zmiany w nazewnictwie czy też w strukturach wspomnianego duszpasterstwa, lecz wskazanie na praktyczny wymiar funkcjonującego w nauczaniu Kościoła i w teorii duszpasterstwa odwoływania się do małżeństwa i rodziny jako Kościoła domowego. Pojęcie Kościoła domowego, głęboko zakorzenione w tradycji Kościoła, emanuje cennymi inspiracjami dla samej wizji duszpasterstwa małżeństw i rodzin, jako że przypomina o autentycznie eklezyjalnym charakterze chrześcijańskiego małżeństwa, a także rodziny z niego wyrastającej. Refleksja nad takimi zagadnieniami pozwoliła na wyodrębnienie zasadniczych płaszczyzn duszpasterskiego oddziaływania na małżeństwo i rodzinę – w ślad za Janem Pawłem II, który był w tym względzie kontynuatorem Soboru Watykańskiego II oraz poczynań Pawła VI. Jan Paweł II uwrażliwiał wyraźnie na potrzebę dobrego wychowania potomstwa, na zadania misyjno-ewangelizacyjne oraz na potrzebę czynnego angażowania się rodzin w duszpasterstwo – wszystko zaś jako wyrazy realizacji wspomnianego wyżej eklezyjalnego charakteru małżeństwa i rodziny. Stąd postulatem wyłaniającym się z refleksji ks. Pacholaka jest potrzeba zmierzania do odkrycia rodziny jako Kościoła domowego. Na etapie przygotowania do małżeństwa najistotniejsze wydaje się promowanie odpowiedniej

formacji narzeczonych, później zaś zgłębianie życia sakramentalnego członków rodziny. Istotne w tym wszystkim pozostaje zatroskanie Kościoła o prorodzinny kształt całego duszpasterstwa.

Również ks. Ireneusz Celary zamieścił w obecnym tomie „Studiów Pastoralnych” artykuł, który zwraca uwagę na znaczenie rodziny chrześcijańskiej określanej mianem Kościoła domowego, szczególnie jeżeli chodzi o spełnianą przez nią posługę katechetyczną. W domu rodzinnym bowiem powinna dokonywać się inicjacja katechetyczna dzieci, jak również pogłębienie ich wiedzy religijnej oraz uzupełnienie wychowania religijnego – czyli katecheza rodzinna. To przede wszystkim z doktrynalnego bogactwa Soboru Watykańskiego II, z synodalnego nauczania biskupów (szczególnie w latach 1977 i 1980), a także z adhortacji apostołskich Jana Pawła II (zwłaszcza z *Catechesi tradendae* i *Familiaris consortio*), pochodzą wypowiedzi, które charakteryzują rodzinę chrześcijańską jako środowisko katechetycznego przepowiadania słowa Bożego. Dlatego właśnie należy podkreślać, że stała współpraca rodziców z duszpasterzami i katechetami w parafii posiada bardzo doniosłe znaczenie. Współpraca ta powinna nawet przekraczać ramy samej katechezy, by treściowo i formalnie obejmować takie obszary życia, które wpływają na przygotowanie rodziny do pełnienia przez nią określonych funkcji wychowawczych i religijnych w codziennym życiu.

Rodzina zaspokaja jedną z podstawowych potrzeb ludzkich człowieka, bo umożliwia mu realizowanie się jako istota rodzinna (*homo familiaris*) – stwierdza w swym opracowaniu ks. Bogdan Biela. Taką rolę pełni każda rodzina dzięki temu, że stanowi uprzywilejowane miejsce wcielania w życie ludzkiej miłości, a zarazem środowisko przyjazne życiu. Dzięki tym cechom rodzina jest w stanie zaspokoić potrzebę związku uczuciowego z bliźnimi, przyjaźni, wzajemnego zrozumienia, bezpieczeństwa, a także pragnienie posiadania potomstwa. Rodzina zaspokaja też potrzeby religijne ludzi, w tym również potrzebę przeżycia inicjacji w życie religijne i eklesjalne. By rodzina mogła te funkcje spełniać odpowiedzialnie, musi dojrzewać do „wspólnoty życia i miłości” (KDK 48). Fundamentem tej wspólnoty jest komunია małżonków z Bogiem, która przejawia się w komunii małżeńskiej oraz rodzinnej (rodziców z dziećmi). Taką wizję małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej, wyrastającą z soborowego bogactwa doktrynalnego i konsekwentnie propagowaną przez ks. Franciszka Blachnickiego, pragnie realizować ruch zwany Domowym Kościołem. Dla rodzin włączonych do tego ruchu komunია małżeńska stanowi fundament komunii całej rodziny, a także – w szerszym znaczeniu – umożliwia urzeczywistnianie się komunii eklesjalnej. Dlatego rodzinę trzeba nazywać Kościołem domowym, którego pierwszoplanowym chryzmatem jest „dar z siebie w małżeństwie i rodzinie”. Podstawą formacji małżeństwa i rodziny jest duchowość małżeńska, czyli dążenie do świętości w jedności ze współmałżonkiem. Budowaniu komunii w małżeństwie i rodzinie służą tzw. zobowiązania. Należą do nich: codzienna modlitwa osobista, regularne spotkanie ze słowem Bożym, codzienna modlitwa małżeńska, codzienna modlitwa rodzinna, comiesięczny dialog małżeński, reguła życia oraz uczestnictwo przynajmniej raz w roku w rekolekcjach formacyjnych. Poprzez wprowadzanie w życie tych elementów następuje zbliżenie się małżonków do Boga oraz do siebie. Realizacja takich zobowiązań dokonuje się przez wspólnie podejmowany wysiłek, a także przez wzajemne wspomaganie się małżeństw skupionych w kręgach Domowego Kościoła.

Ważną w tym kontekście tematycznym refleksją dzieli się ks. Kazimierz Matwiejuk, który podkreśla w swym artykule, że małżonkowie i całe rodziny sakramentalne otrzymują

– jako domowe Kościoły – wieloraką pomoc służącą uświęceniu ich członków. Istotne bowiem miejsce i sposób na doświadczanie zbawczej obecności Chrystusa stanowi przede wszystkim liturgia. Przygotowaniem do jej sprawowania we wspólnocie wierzących jest już modlitwa indywidualna i wspólnotowa, a także różne nabożeństwa. Te pobożne praktyki (często przeżywane w gronie rodzinnym) mają na celu usposobienie wiernych do słuchania słowa Bożego podczas liturgii i do stawania się wraz z Chrystusem miłą ofiarą dla Ojca w niebie. Stąd posiadają charakter kultyczny, podczas gdy czynności liturgiczne mają moc uświęcenia, jako że są skutecznymi znakami zbawczej obecności Chrystusa pośród nas.

Wszystkie czynności liturgiczne odnajdują swój szczyt, a także swe źródło w Eucharystii. Udział w niej jest nie tylko obowiązkiem, ale i zaszczytem dla wierzących, szczególnie zaś w przypadku małżonków, którzy powinni w niej uczestniczyć wspólnie – tak przypomina ks. Bogusław Migut w swym opracowaniu *Wspólny udział małżonków w Eucharystii*. Powinność taka wypływa z więzi, jaka zachodzi między Eucharystią, sakramentem małżeństwa i misterium Jezusa Chrystusa. Zarówno bowiem Eucharystia, jak i sakrament małżeństwa, są znakami tego misterium. Ponadto życie małżeńskie, w którym się urzeczywistnia przymierze mężczyzny i kobiety w Bogu, wpisane jest we wszystkich swych wymiarach w Eucharystię – jako aktualizację Nowego Przymierza. Z Eucharystii małżonkowie czerpią moc do konsekwentnego zachowywania wierności temu Przymierzowi – to zaś domaga się od nich owocnego uczestnictwa w Eucharystii. Ks. Migut odwołuje się w swym opracowaniu głównie do najnowszego nauczania Kościoła na temat Eucharystii i sakramentu małżeństwa.

Ks. Józef Stala dowodzi, że rodzina – jako wspólnota życia i miłości – zajmuje w Kościele szczególne miejsce, bo wyposażona jest w szczególne dary, które rozstrzygają o jej tożsamości. Nie może więc ona rezygnować z tych zadań, do których wypełniania została przez Boga powołana i uzdalniana jest przez Niego specjalnymi charyzmatami. Organiczna struktura rodziny stanowi jej wielkie bogactwo i leży u podstaw religijnego wychowania, jakie się w niej zdobywa. Przed rodziną stoją też wielkie wyzwania. W szczególności zaś sposób obejmują one swym zasięgiem rodziców, którzy muszą być świadomi faktu, że to oni przede wszystkim są wychowawcami troszczącymi się o religijne wychowanie swych dzieci. Jeśli to zadanie dzielą z innymi, szczególnie z Kościołem i ze szkołą, to sprzyjają odzwierciedleniu w praktyce zasady pomocniczości w procesie wychowania młodego pokolenia, choć nie wyzbywają się nigdy charyzmatów, w jakie wyposaża ich sam Bóg, uzdalniając ich do podstawowej, tj. rodzinnej edukacji religijnej.

Współczesne nauczanie religii w szkole podejmuje różne zadania edukacyjne w środowisku dla siebie charakterystycznym – stwierdza w swym artykule Anna Zellma (tytuł artykułu: *Szkolne nauczanie religii wobec zadania przygotowania młodzieży do konstruktywnego rozwiązywania konfliktów w małżeństwie i rodzinie*). Zadania te koncentrują się wokół nauczania i wychowania integralnego. W obszar tych działań wpisuje się dalsze i bliższe przygotowanie młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie. Istotną kategorią tematyczną dla tych działań katechetycznych wydają się konflikty w małżeństwie i rodzinie, jak też umiejętne wychodzenie im naprzeciw. Stąd celem opracowania Anny Zellmy jest poszukiwanie odpowiedzi na takie pytania: 1) jak problematyka dotycząca konfliktów w małżeństwie i rodzinie zostaje podjęta w szkolnym nauczaniu religii? 2) na czym polega realizacja w toku lekcji religii zadania przygotowania młodzieży do konstruktywnego rozwiązywania konfliktów w małżeństwie i rodzinie? Odpowiadając na te pytania, autorka odwołała się do programu nauczania religii w gimnazjum, w liceum i w szkole zawodowej.

Aby lepiej zrozumieć podjętą problematykę i ukazać ją w kontekście istotnych dla szkolnej katechezy treści wchodzących w zakres nauk społecznych, zwrócono najpierw uwagę na psychologiczno-pedagogiczne kwestie związane z konfliktami w małżeństwie i rodzinie, następnie zaś omówiono te konflikty w aspekcie katechetycznym. Podjęte przez Annę Zellmę analizy mają charakter teoretyczny i oparte są na programach nauczania religii w gimnazjum, w różnych typach liceów i szkół zawodowych.

W dalszej części 5. tomu „Studiów Pastoralnych” podejmuje się tematykę związaną z kwestią formacji kandydatów do małżeństwa sakramentalnego, a więc z przygotowaniem ich do planowanego małżeństwa. Czyni to m.in. ks. Piotr Kulbacki, który zauważa, że obrzędy przywróconego po Soborze Watykańskim II katechumenatu, oprócz opisu drogi i liturgii związanej z przygotowaniem do chrztu dorosłych, zawierają wskazania dotyczące formacji ochrzczonych, celem uzupełnienia jej braków z okresu przed chrztem. Zgodnie z sugestiami zawartymi w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* przygotowanie do małżeństwa ochrzczonych powinno mieć charakter analogiczny do katechumenatu, stąd ks. Kulbacki zwraca w artykule uwagę na fakt, że sposobem na dorastanie w planowanym małżeństwie do miary Kościoła domowego jest pochrzcielny „katechumenat narzeczonych”, przeżywany na wzór katechumenatu nieochrzczonych, który ich stopniowo wdraża w życie Kościoła. Roczne przygotowanie narzeczonych do małżeństwa powinno mieć pewne okresy–stopnie oraz powinno zbierać kandydatów do małżeństwa na odpowiednie celebracje odwołujące się do doświadczeń katechumenatu. Artykuł więc przedstawia pastoralne i liturgiczne podstawy „katechumenatu narzeczonych”.

Jak bardzo aktualnym zagadnieniem jest troska Kościoła o małżeństwo i rodzinę, przekonuje ks. Mieczysław Polak w artykule opatrzonym tytułem *Bliższe przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Troskę tę warunkuje z jednej strony fakt, że zdecydowana większość wiernych żyje w tych wspólnotach czy też pragnie w przyszłości je założyć, z drugiej zaś współczesne przemiany i zagrożenia wywołują w życiu tych wspólnot tak głęboki rezonans, że odchodzą one niejednokrotnie od wizji chrześcijańskiego sposobu postrzegania siebie i wcielania w życie swojej tożsamości. Duszpasterstwo rodzin, którego integralną część stanowi przygotowanie do małżeństwa, domaga się opracowania pewnej koncepcji, która stanie u podstaw konkretnych działań. Koncepcja ta znajduje wyraz między innymi w dokumentach Konferencji Episkopatu Polski (*Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* z 2003 roku) oraz Episkopatu Niemiec (*Auf dem Weg zum Sakrament der Ehe. Überlegungen zur Trauungspastoral im Wandel* z 2000 roku). Porównanie tych koncepcji stanowiło główny cel artykułu ks. Polaka. Na gruncie tego porównania mógł on wskazać na to, co w owych koncepcjach jest różne, oraz uwrażliwić na potrzebę korzystania w praktyce z doświadczeń sąsiednich Kościołów lokalnych, tym bardziej że one już wcześniej musiały się zmierzyć z tymi problemami, z którymi konfrontuje się na obecnym etapie Kościół w Polsce.

Ks. Sławomir Pawiński podejmuje i posuwa dalej wyżej zarysowaną problematykę. Czyni to w opracowaniu o wiele mówiącym tytule: *Otoczmy troską życie małżeńskie w przepowiadaniu*. Wobec zagrożeń, z jakimi mierzyć się muszą współczesne małżeństwo i rodzina, a także młodzież przygotowująca się do małżeństwa i życia rodzinnego, trzeba homiletycznym przepowiadaniem towarzyszyć uczestnikom liturgii i – odczytując wciąż na nowo znaki dzisiejszych czasów – wspomagać ich w utrwalaniu wyznawanej wiary, by codzienne ich życie przeradzało się w żywe świadectwo obecności w nim Boga i Jego prawa.

Ks. Antoni Reginek w artykule pt. *Teologiczne treści w pieśniach ku czci Świętej Rodziny* uwrażliwia – w kontekście tematyki związanej z rodziną – na kult oddawany przez chrześcijan Świętej Rodziny. U genezy takiego kultu legła troska o uzdrowienie życia rodzinnego, które przez wojny i różnego typu demoralizację uległo znacznemu osłabieniu. Teksty liturgiczne związane z tym kultem odwołują się do ideału Świętej Rodziny z Nazaretu i stawiają Ją za wzór do naśladowania współczesnym rodzinom, choć zawierają też akcenty modlitwy typowo błagalnej o pomoc w różnych życiowych trudnościach. Pieśni kościelne związane z uroczystym uczczeniem Świętej Rodziny mają rodowód bardzo zbliżony do oficjalnego kultu. Analiza wybranych utworów ze *Śpiewnika kościelnego* archidiecezji katowickiej, z przeznaczeniem na święto Świętej Rodziny, wskazuje na podobieństwo treści zawartych w pieśniach do przekazu oficjalnych tekstów liturgicznych z formularza mszalnego oraz z liturgii godzin. Naczelną ideą teologiczną, mocno podkreśloną w pieśniach, jest wezwanie do naśladowania wzorca życia rodzinnego promieniującego od Świętej Rodziny z Nazaretu i oddanie się Jej pod stałą opiekę.

Ks. Rudolf Pierskała prezentuje w swym opracowaniu (*Celebracja Mszy szkolnej. Kształtowanie obrzędów Mszy świętej z udziałem dzieci*) pastoralne możliwości adaptacji i kształtowania poszczególnych obrzędów Mszy św. z udziałem dzieci na podstawie wskazań *Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci*, jak też niedawno wydanego *Ogólnego wprowadzenia do mszału rzymskiego*.

Integralną częścią Mszy św. jest – zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II – homilia. Ją też, w opracowaniu poświęconym „odmiennym koncepcjom homilii, ich egzemplifikacji i komparatywnej analizie”, uczynił przedmiotem swego zainteresowania ks. Henryk Sławiński. Odmienność wzmiankowanych koncepcji tkwi w samych szafarzach słowa Bożego, którym w akcie homilijnego przepowiadania towarzyszy konkretny sposób pojmowania swej roli jako głosicieli ewangelicznej Prawdy. Jeśli są przekonani, że głównym celem homilii jest systematyczne pouczanie wiernych w sprawach doktrynalnych i moralnych, to postrzegają siebie jako nauczycieli, którzy w oparciu o katechizm przedstawiają zasadnicze nauczanie Kościoła. Jeśli zaś uważają, że zasadniczym celem homilii jest interpretacja ludzkiego życia w świetle celebrowanego misterium, to stawiają się w roli interpretatorów, którzy codzienne radości i smutki, nadzieje i rozczarowania wiernych łączą z celebrowanym misterium Chrystusa. Różnice pomiędzy obiema koncepcjami stają się wyraźne, gdy przedstawi się je na przykładach. Toteż w artykule, po ukazaniu aktualności dyskusji nad koncepcją homilii, ks. Sławiński przedstawia i omawia dwa przykłady bazujące na odmiennych koncepcjach homilii. Zaprezentowane zestawienie podkreśla wyższość koncepcji pojmowanej jako interpretacja ludzkiego życia nad koncepcją opartą na planie katechizмовym – niezależnie od tego, że również ona uwzględnia czytania liturgiczne.

Celem badawczym artykułu ks. Czesława Galka (*Wychowanie religijne dzieci i młodzieży szkolnej na ziemiach polskich przelomu XIX i XX wieku w świetle literatury pięknej i pamiętnikarskiej*) jest ukazanie metod i form wychowania religijnego dzieci i młodzieży szkolnej we wspomnianym okresie na ziemiach polskich, na podstawie źródeł beletrystycznych i pamiętnikarskich. Za to wychowanie na terenie szkoły byli odpowiedzialni katecheci. Niektórzy z nich prowadzili zajęcia zgodnie z zasadami dydaktyki, umieli zainteresować uczniów sprawami religijnymi i stawali się dla nich autorytetami oraz przewodnikami duchowymi. Inni niewiele wnosili w ich formację religijno-moralną na skutek braku talentu pedagogicznego, odpowiedniej wiedzy lub niesumiennego trakto-

wania swoich obowiązków. Władze zaborcze, traktując religię w sposób instrumentalny, zmuszały uczniów do praktyk religijnych, co budziło w nich wewnętrzny sprzeciw oraz zrażało do religii i Kościoła. Wielu uczniów było głęboko wierzących i praktykujących, niemniej brak właściwego oddziaływania wychowawczego sprawiał, że niektórzy z nich przeżywali trudności w wierze, a nawet uważali się za ateistów. Zaprezentowany w artykule materiał źródłowy może być pouczający także dla współczesnych katechetów.

Opracowanie Dariusza Adamczyka (*Miłość ojczyzny w perspektywie chrześcijańskiego powołania do świętości*) przypomina prawdę skądinąd oczywistą, niemniej istotną i wciąż aktualną, mianowicie że cechą, która charakteryzuje chrześcijan, jest nadzieja na pełną realizację królestwa Bożego. Choć więc prawdziwą ojczyzną wierzących w Chrystusa jest niebo, to jednak żyją oni w konkretnej rzeczywistości ziemskiej i już tu powołani są do szerzenia królestwa Bożego. W perspektywie powołania do świętości miłość do ojczyzny jest dla chrześcijan nakazem sumienia, jako że wypływa z poczucia powinności i odpowiedzialności za nią. Miłość do ojczyzny kształtuje się i umacnia przez narodowo-patriotyczne oraz religijne wychowanie danego społeczeństwa. Patriotyzm nie jest jedynie wartością ludzką – jego podstawą jest miłość do Boga. Stąd miłość do ojczyzny znajduje uzasadnienie w nauce Jezusa, a źródłem i siłą prawdziwego patriotyzmu jest realizacja przykazania miłości. Wcielanie jej w życie stanowi gwarancję sprawiedliwości społecznej oraz trwałego pokoju między ludźmi. Odnosi się to w sposób szczególny do tych, którzy tworzą tę samą wspólnotę narodową. Przynależność do narodu zobowiązuje moralnie do podejmowania zadań na rzecz dobra ojczyzny.

W dziale opatrzonym tytułem „Materiały” zamieszczonych zostało w obecnym tomie „Studiów Pastoralnych” siedem opracowań. Niektóre związane są dość ściśle z tematyką, jaka się przewija przez większość tegorocznych artykułów. Pierwsze z opracowań podejmuje kwestię personalistyczno-relacyjnego kontekstu duszpasterstwa rodzin, doprecyzowanego jako subdyscyplina teologii praktycznej (Krystian Wojacek), drugie opisuje relacje małżeńskie mężczyzny i niewiasty w świetle „tajemnicy” Chrystusa i Kościoła (ks. Zdzisław Żywica), trzecie zaś bazuje na przeprowadzonych wśród studentów badaniach i stawia sobie za cel uświadomienie czytelnikowi faktu, których spośród członków rodziny respondenci traktują jak prawdziwe autorytety (ks. Grzegorz Polok). Niemalą grupę spośród członków rodzin stanowią dzieci, stąd jedno z opracowań w omawianym dziale dedykuje im właśnie swą problematykę, tj. omawia kierowane do dzieci kazania podczas Mszy zwanych rodatniami (ks. Hubert Łysy). Narracyjną rolę ciała w liturgii zajął się kolejny autor materiału zamieszczonego w opisywanym tu dziale „Studiów Pastoralnych” (Łukasz Kuczyński), inny zaś podkreślił udział kapłana i Maryi w dziele nawrócenia chrześcijanina (ks. Tomasz Seweryn). Dział materiałów zamyka refleksja przeprowadzona na zakończenie Roku św. Pawła, dedykowana tematowi „Otoczać troską życie, niosąc nadzieję na współczesne areopagi” (Rocco Buttiglione).

Dział omawiający dokumenty Kościoła poświęcony jest tym razem problematyce związanej z księgą, jaką się posługujemy przy sprawowaniu Eucharystii. Chodzi o Mszał Rzymski. Ks. Manlio Sodi, który jest autorem tłumaczonego na język polski omówienia, nadał opracowanemu przez siebie dziełu dwuczłonowy tytuł: *Mszał Piusa V. Dlaczego Msza św. po łacinie w trzecim tysiącleciu?* Podtytuł w formie pytania nie streszcza całej treści opracowania, jako że nie chodzi w nim tylko o zwykłą refleksję nad sensem Mszy św. po łacinie w naszych czasach, ale o kontekst i rangę problematyki, jaka wyłoniła się w ostatnich latach i została rozpropagowana przez mass media po ukazaniu się *Summorum pontificum* (7 VII 2007),

czyli motu proprio Benedykta XVI. Przy okazji ekspansji tematyki odnoszącej się do Mszy św. w języku łacińskim czy też w językach narodowych warto się pochylić nad Mszą Rzymską, który w ujednoliconej formie doczekał się oficjalnego wydania – najpierw po Soborze Trydenckim (1570), ostatnio zaś po Soborze Watykańskim II (1970, 1975, 2002). Dla przybliżenia problematyki związanej ze stosowaniem tej niezbędnej dla sprawowania Eucharystii księgi liturgicznej warto zapoznać się z udostępnionym polskiemu czytelnikowi omówieniem, które nie ogranicza się do suchego przekazu informacji, ale pomaga w dogłębnym wniknięciu w treści związane z celebracją eucharystyczną.

Wśród recenzji prezentowane są publikacje autorstwa Janusza Zawadki, Claude R. Foster, Mirosława Adaszkiewicza, Rudolfa Pierskały, Adama Wodarczyka, Tomáša Špidlika i Jana Słomki. Omówiona została też nowa seria podręczników do nauki religii, wydana drukiem pod redakcją Elżbiety Osewskiej i Józefa Stali.

Piąty tom „Studiów Pastoralnych” zamykają sprawozdania z sympozjów i konferencji naukowych, jakie na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy odbyły się w różnych ośrodkach naukowych w Polsce (28 X 2008: Sieradz; 27 II–2 III 2009: Częstochowa; 27–28 IV 2009: Wrocław; 21 V 2009: Katowice; 30 V 2009: Piekary Śląskie; 8–10 IX 2009: Lublin; 17–20 IX 2009: Opole) oraz poza Polską, a mianowicie w Niemczech (28 IX–2 X 2008: Würzburg) i we Włoszech (20 II 2009: Rzym).

**Ks. Andrzej Żądło**